Nr. 277. Wilno, czwartek 28 listopada 1918 r. Rok III

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie—30 mk., półrocznie—15 mk., kwartalnie—7 mk. 50 fen., miesięcznie—2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen., nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego" do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Bonifraterska) № 7

Numer pojedyńczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświątecznych.

†. P. Antoni Zdanowicz, jedyny syn, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł 23 listopada w m. Suwałkach na usługach ojczyzny w 18 roku ż cia.
O czem zawiadamiają krewnych i znajomych stroskani **Rodzice i Siostra.**

Paraliż woli.

—o—

Niepocieszające, bardzo niepocieszające są wieści, które dochodzą nas z Warszawy, mimo to jednak nie widzimy powodu do przesadnego pesymizmu, ani też wydawania wyroku potępienia nad całym narodem.

To wszystko, co się dzieje, jest w gruncie tylko «ludzkiem, aż nadto ludzkiem», skoro kto płynie w wątłej łupince po wzburzonych falach oceanu, może szczęśliwym się nazwać jeżeli nie pójdzie na dno. To że tam zmoknie do ostatniej nitki nie powinno go ani dziwić ani martwić. Krytykując własne błędy i niedostatki, spójrzmy co się dzieje u sąsiadów, o miedzę, może znajdziemy je w większej jeszcze mierze.

Nie dalej, jak we wczorajszym numerze tutejszej «Wacht im Ost» czytamy w zastosowaniu do Niemców ten sam frazes, który tylokrotnie o sobie powtarzaliśmy: «Gdzie się zbierze dwóch Niemców tam reprezentowane są trzy stronnictwa». A przecie pismo niemieckie nie załamuje rąk i przez chwilę nie przestaje wierzyć w siły żywotne swego narodu, w jego lepsze jutro.

I nas nie powinny przerażać błędy i wady nasze — któż jest bez wad i komu nie zdarzy się pobłądzić w tych czasach?

Jedynem groźnem niebezpieczeństwem dla nas to zbytnia może ostrożność, to obawa przed popełnieniem jakiejś niewłaściwości, obawa pociągająca za sobą całkowity bezczyn, ów paraliż woli, który strzeże może przed uczynieniem kroku fałszywego, ale jednocześnie nosi w sobie niechybny zarodek śmierci.

Tym sposobem, lękając się narazić bądź jednej, bądź drugiej stronie, przepolitykowaliśmy armję własną, w czasie gdy najłatwiej i najwłaściwiej było ją tworzyć, przepolitykowaliśmy ją podwójnie, bo na gruncie Królestwa tak samo jak na gruncie rosyjskim. Przepolitykowaliśmy króla własnego i Radę Regencyjną tak jak przepolitykowaliśmy wiele, bardzo wiele rzeczy i prawdopodobnie nie jedno jeszcze przepolitykujemy.

Nie dziw, że w czasach, które wymagają przedewszystkiem czynu, wymagają zdecydowanego, szybkiego działania, ster władzy ujęły żywioły najmniej do tego powołane, nie przedstawiające bynajmniej ani większości, ani nawet poważnej mniejszości, ale posiadające niezaprzeczoną energję i dążące do celu nieoglądając się na nic.

Może ten fakt nareszcie zbudzi ze śpiączki stronnictwa większości, stronnictwa porządku, odnuży nareszcie liczyć na pomoc zewnętrzną czy to państw centralnych, czy koalicji, a ufać tylko własnym siłom zdrowym, które nie w jałowych dysputach, ale w czynie się objawiają.

Nie nawołujemy do wojny domowej, ale przeciwnie do tego, by każdy trwał na swym posterunku, niewypuszczał z rąk placówek zajętych, by nikt nie ważył się spychać w tej groźnej chwili z siebie odpowiedzialności za czyny i fakty, których konsekwencje wszyscy z konieczności ponosić będziemy.

J. O.

W sprawach ludowych dwa sprzeczne wyroki.

Sprawa agrarna w Anglji i Polsce, pomimo swych wielkich różnic uwarunkowanych przez liczne wręcz odrębne okoliczności, wykazuje jednak także wielkie w obydwóch krajach analogje. Jak tu, tak tam wielka własność obok drobnej zdają się być niedostatecznie ze sobą ustosunkowane.

W polskich krajach dobra magnackie dziś na palcach niemal dają się już policzyć; większa też wogóle własność ziemska znika w spiesznem tempie, lub topnieje drogą niekoniecznie pożądaną, choć może naturalną,— specjalnie zaś w zachodniej części kongresówki ze szkodą dla szerszej rolnej wytwórczości, jest już tej własności za mało, a w porównaniu z Anglją, nie odgrywa ona bynajmniej tak przeważnej roli. — Jednak jak tu, tak i tam jest ona przedmiotem troski ze strony tych którzy nietyle samem rolnictwem, co ludem na roli, chcą, z rozmaitych pobudek pilnie się opiekować.

I oto przyszło nam dziś porównywać z sobą dwóch z tej liczby mężów, nierównej coprawda miary i wartości.

Z jednej strony mamy Lloyd Georges'a, z drugiej u nas pana J. Piłsudskiego. O pierwszym słusznie na świecie głośniej niż o drugim. Pierwszy ma za sobą zasługi i sławę zarobioną długą pracą, drugi staje przed nami jako nowicjusz o przyłbicy trochę zagadkowej. Obaczmy i porównajmy co nam w sprawie agrarno ludowej mówią jeden i drug:

(Lloyd Georges do wyborców w Wolverhampton, Londyn, 25 listopada, Reuter).

«Szeroka polityka agrarna, jest jednocześnie wielką polityką przemysłową. Nie wolno nam odbierać nikomu własności. Wielkiego Państwa nie wznosi się na podstawie nieuczciwej: tu właśnie spoczywa jeden z zasadniczych błędów bolszewizmu». Te są słowa wielkiego ludowca angielskiego i jednocześnie prawdziwego męża stanu. Niestety to skojarzenie przymiotów rzadko bywa spotykane! Czy przemawiałby on mniej dobitnie na stanowisku ministra szlacheckiej «Respubliki z królem» której tradycyjny «szlachcic na zagrodzie» pysznił się że był równym wojewodzie — nie może być wątpliwem.

Tego samego dnia cóż czytamy w Deklaracji podpisanej przez naszych najnowszych demokratów ludowych? Oto co oni mówią:

«Wyszliśmy z ludu i pragniemy być rządem ludowym». To tak jak gdyby nam powiedziano: pragniemy być rządem lub częścią warstwy narodu socjalnie najbardziej zacofanej albo dogadzać wszystkim jego dążeniom i, upragnieniom, albo je prostować i miarkować. Jakoż dowiadujemy się ze zdumieniem, że obok licznych społecznych i politycznych obietnic nie zostających zgoła w wyłącznym związku z republiką ludową, głównem zamierzeniem nowego rządu jest «przymusowe wywłaszczenie większej własności ziemskiej i oddanie jej w ręce ludu pracującego» — a iż to jest kwestja jednem pociągnięciem pióra nie dająca się załatwić, więc tymczasem ofiarują nam całkowite uprawnienie wszystkich obywateli, wolność sumienia, słowa, druku i mnóstwo innych pięknych rzeczy, które bez niczyjego pozwolenia, zawsze sobiebyśmy wzięli na własność, przy politycznej niezawisłości i roztropnym ustroju, chybaby i na tę własność przyszły jakiś ludowy dyktatorek chciał się pokusić, za co dziś bynajmniej wobec zręcznych umizgów zezwierzęconych bolszewików nie chcielibyśmy ręczyć. O tem co nas najbardziej mogłoby ubezpieczyć, o zbawczej wierze i wpływie na lud, jej stróżów, o odpowiedniem wychowaniu kadrów nauczycielskich, najlżejszej nie znajdujemy wzmianki, a pochwała tolerancji i równości bez różnicy wyznania, wobec znanych a tak zgubnych na lud wpływów żydowskich, nie zawiera w sobie dostatecznej rękojmi zdrowego wychowania ludu naszego.

Jakaż więc, pytamy, jest wartość takiej deklaracji tymczasowego choćby rządu i programu jego nie opartego ani na uszanowaniu własności, tej opoce chrześcijańskich społeczeństw, ani co za tem idzie, na posłuszeństwie uznanej prawdzie, więc nu wierze w samego już Boga?

Prawemu Polakowi odpowiadać na to — czyż zachodzi potrzeba?

M. P.

Zjazd kadetów.

W końcu zeszłego miesiąca odbył się w Jekaterynodarze zjazd kadetów. Oto jego uchwały:

«Z daniem polityki międzynarodowej Rosji — głosi pierwsza uchwała — powinno być uznanie suwerenitetu państwowego Rosji nad wszystkiemi dzielnicami, które należały do składu państwa przed 25 października, kiedy opanowanie władzy przez bolszewików pozbawiło Rosję faktycznej możności urzeczywistnienia i obrony tego zwierzchnictwa; legalna władza Rosji — w osobie rządu tymczasowego — dobrowolnie wyraziła gotowość zrzeczenia się tego zwierzchnictwa tylko do Polski i ta decyzja rządu tymczasowego powinna pozostać niewzruszoną».

Dalej zjazd uznał, że Rosja powinna się domagać skasowania traktatu brzeskiego i umów dodatkowych, oraz wogóle wszystkich umów, zawartych przez Niemcy z poszczególnemi częściami Rosji, ewakuacji wojsk niemieckich oraz nieudzielania przez Niemcy jawnej lub tajnej pomocy bolszewikom. Wypowiadając się stanowczo przeciw udziałowi bolszewików w przyszłej konferencji pokojowej, zarazem stwierdził, że w osobie bolszewików Niemcy wytworzyły nową wrogą siłę, wymierzoną przeciwko koalicji; usunięcie tej siły musi być jednym z warunków pokoju. Udział sprzymierzeńców w walce z bolszewikami — zdaniem zjazdu — powinien polegać przedewszystkiem na wspieraniu armji ochotniczej, utworzonej przez generała Alekseiejewa i wspieraniu innych oddziałów rosyjskich. Dla utrzymania stosunków z koalicją tudzież dla udziału w konferencji pokojowej — jeżeli do czasu zwołania konferencji nie powstanie władza wszechrosyjska — powinno być pośpiesznie zorganizowane tymczasowe przedstawicielstwo Rosji.

Na zjeździe jekaterynodarskim był obecny francuski attache Gautier.

Punkt szósty warunków Wilsona zjazd komentował w ten sposób, że tylko Rosja odbudowana we wskazanych granicach (t. j. w granicach z przed 25 października 1917 r., bez Polski) i oswobodzona od obcej okupacji i nieprzyjacielskiej ingerencji do spraw wewnętrznych może swobodnie rozstrzygać kwestję swego ustroju państwowego i polityki narodowej».

Z uchwał tych wynika, że kadeci pogodzili się, aczkolwiek niechętnie, z niepodległością Polski, natomiast Litwę i Ruś, Finlandję, Kaukaz itd. pragnęliby znowu wcielić do państwa rosyjskiego. I w tym właśnie duchu będą zapewne występowali na konferencji pokojowej, jeżeli dyktator Denikin, który powołał ich do władzy, sam zdoła się utrzymać na swem stanowisku do chwili zwołania konferencji.

Z prasy polskiej.

—o—

Ku bolszewizmowi.

«Gazeta Poranna» zwraca uwagę, że gabinet p. Moraczewskiego w swej polityce wewnętrznej idzie śladami bolszewizmu rosyjskiego, a w polityce zewnętrznej zajmuje stanowisko nieprzyjazne w stosunku do koalicji:

Cała terminologja, użyta w manifeście Rządu Lubelskiego, a obecnie używana w «Robotniku», dowodzi jednak, że to jest rząd prawie bolszewicki. Wyjaśnia nam to artykuł p. T. Hołówki, p. t. «Krótkowzroczna burżuazja» w № 304 «Robotnika». Dowiadujemy się zeń, że chodzi tu o bolszewizm bez jego pomyłek. Oto czytamy: «Myśmy lepiej aniżeli nasza burżuazja obserwowali bolszewików i pomyłek ich nie powtórzymy. Nie będziemy rozpędzali Konstytuanty, odwrotnie, jaknajprędzej ją zwołamy». To zdanie zbyt nas dziwić nie powinno, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w Rosji P. P. S. (frakcja) z bolszewikami jaknajściślej współpracowała i że dzisiaj szereg działaczy pepeesowskich powrócił do kraju.

Tu przynajmniej mamy obietnicę zwołania Konstytuanty. Jednakże nie cieszmy się przedwcześnie. W tym samym numerze «Robotnika» p. Br. Sinik, w artykule «Dopóty» jest niezadowolony ze Świętochowskiego, że ten domaga się Sejmu. Zwołanie Sejmu ma nastąpić dopiero wtedy, gdy lud się usamowolni, usamowładni i usamorządni». Myśleliśmy, że Sejm ma być wyrazem woli Ludu, tymczasem p. Sinik nas objaśnia, że dopiero rząd obecny musi podjąć pewną pracę, aby lud do Sejmu usamowładnić.

Mamy tu zapowiedź propagandy, idącej od góry. Trzeba stwierdzić, że bolszewicy robili to samo, oni również początkowo chcieli Konstytuanty, co więcej, zwołali ją. Co jednak zrobią nasi bolszewicy, jeśli Konstytuanta nie wypowie się po ich woli i myśli?

Odpowiedź mamy: uznają, że lud się jeszcze nie «usamowładnił i usamorządnił». Z tych enuncjacji «Robotnika» jest chyba jasnem, że celem obecnego rządu jest wprowadzenie bolszewizmu «bez jego pomyłek».

Drugim celem obecnego rządu jest zerwanie jasnej linji polityki koalicyjnej.

W tym względzie mamy oficjalny dokument. Piłsudski w swej odezwie, wydanej z okazji mianowania Daszyńskiego prezydentem ministrów, zapowiada oparcie przyszłości Polski na prądach Wschodu i Zachodu, a zatem na bolszewiźmie i socjaliźmie. Szereg obelżywych wycieczek pod adresem koalicji w «Robotniku» nie pozostawia wątpliwości co do takiej, przynajmniej początkowo tendencji obecnego rządu.

Z tego również powodu socjaliści tak kategorycznie opierali się przeciwko objęciu ministerjum spraw zagranicznych przez jednego z posłów poznańskich.

Sprawy polskie.

Stany Zjednoczone a Polska.

GENEWA. Jak donosi korespondent medjolańskiego «Corriere della Sera» z Waszyngtonu, rząd Stanów Zjednoczonych urzędownie uznał niepodległość państwa polskiego. Jest to niewątpliwie odpowiedź na notyfikację za pośrednictwem polskiego przedstawicielstwa w Berne szwajcarskim manifestu Rady Regencyjnej, ogłaszającej niepodległość zjednoczonej Polski.

Francja o Polsce.

GENEWA. Paryż przeżywał dnia 6 b. m. dzień niezwykły. Święcił zwycięstwo. Parlament drżał od oklasków. W przemówieniach Paweł Deschanel (prezydent izby) i Stefan Pichon, minister spraw zagranicznych, wspomnieli także o Polsce. Oto co powiedział Paweł Deschanel: «Francja zwycięska, Serbja wolna. Po mękach zjawia się tryumf: wielkie marzenia Jugosłowian, jako też Polaków, Czechów i Słowaków, Rumunów przywdziewają się w szatę rzeczywistości. Francja śle im braterskie pozdrowienie i wita ich oklaskami w ich odradzającem się życiu w nieśmiertelnej chwale». (Gorące oklaski)

Pichon wykazał, że Francja spełniła wielkie czyny przez wyswobodzenie różnych narodów, jak Włochów, Czecho-Słowaków. «Oto to, cośmy uczynili dla Polski, proponując dla przywrócenia jej przyszłego państwa formułę wyswobodzenia i niepodległości, którą wreszcie przyjęto». (Gorące oklaski).

Delegaci do koalicji.

Profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego: Tadeusz Grabowski i Konopczyński udali się z ramienia P. K. L. w drogę do Budapesztu i Belgradu, celem wręczenia generałowi Franchet i d'Esperay memorjału z przedstawieniem stanu rzeczy w Galicji wschodniej z prośbą o wysłanie komisji koalicji, ewentualnie pomocy wojskowej.

Marynarka polska.

P. Nowotny, b. wiceadmirał floty austrjackiej, zamierza zorganizować pierwszy oddział marynarzy polskich, w liczbie 500.

Kilku oficerów marynarki i kilkunastu żołnierzy już przybyło do Warszawy. Zwracają na siebie uwagę dziarską postawą. Na czapkach marynarskich noszą orły polskie.

Czesi wobec sprawy Śląskiej.

Czeski «Narodni Vybor» w Pradze unieważnił polsko-czeską ugodę na Śląsku co do prowizorycznej sfery wpływów, zawartą 5 b. m. między Polską Radą Narodową w Cieszynie i śląskim Wyborem czeskim w Polskiej Ostrawie, odmawiając temu ostatniemu wszelkich praw do zawierania tego rodzaju kładów.

Równocześnie Czeski Narodni Wybor w Pradze stanął na stanowisku, że cały Śląsk Cieszyński aż po Białkę ma być wcielony do Republiki czeskiej. Pojawiły się też na wystawach mapki nowego państwa czeskiego, obejmujące Czechy, Morawy cały Śląsk Cieszyński, Opawski, znaczną część górnego (! więc pruskiego), Ziemię Spiską i Słowaczyznę aż po Budapeszt.

Jak wybuchła wojna?

Bawarski prezes ministrów zwrócił się niedawno do kierownictwa Rzeszy z propozycją opublikowania dokumentów, dotyczących wybuchu wojny i sam ze swej strony ogłosił już materjały, znajdujące się w posiadaniu poselstwa bawarskiego.

W sprawozdaniu z dnia 18.7 14 bawarski poseł w Berlinie, hr. Lerchenfeld informował o związku zachodzącym między rządem berlińskim, a ultimatum Austrji do Serbji. Ze sprawozdania tego wynika, że rząd wiedeński rozmyślnie opóźnił wystosowanie do Serbji ultimatum, aby Poincaré i Viviani, którzy byli wtedy w Petersburgu, wrócili do Paryża i nie mieli możności osobiście porozumieć się z decydującemi kołami rosyjskiemi. Hr. Lerchenfeld stwierdza również, że w Berlinie rozumiano doskonale, iż Serbja ultimatum tego przyjąć nie może, gdyż przeczyłoby to jej godności, jako państwa niezależnego. Rozumiano tam również, że Austrja wyzyskuje swą dogodną sytuację i nie cofnie się przed powikłaniami.

Hr. Lechrenfeld zaznacza, że koła berlińskie sądziły, iż Francja i Anglja będą wpływały hamująco na Rosję. Przypuszczano także, że Anglja z powodu sytuacji w Irlandji do wojny się nie wmiesza, jednak liczono się z możliwością tego, że w razie wojny Anglja zostanie przeciwnikiem Niemiec.

Dnia 31.7 14 poselstwo bawarskie w komunikacie telefonicznym stwierdziło, że wysiłki Greya w kierunku utrzymania pokoju nie odniosą skutku. Tegoż dnia doniesiono do Monachjum o wystosowaniu dwóch ultimatum: do Rosji i do Francji, Z góry wiedziano, że obydwa one będą odrzucone. Mobilizację wyznaczono już wtedy najpóźniej na 1 sierpnia o północy. Pruski sztab generalny oświadczył, że wojnę z Francją rozpoczyna pełen ufności i ma nadzieję powalić Francję w ciągu 4 ch tygodni.

Po zawieszeniu broni.

KIJÓW (25 b. m. Tel. pr.) —

Angielskie statki wojenne przybyły do Sewastopola i Noworosyjska.

KLAGENFURT (25 bm. WTB)— Wojska serbskie weszły do Karyntji. Zajęły one Bleiburg i wmaszerowały do Weizelsdorfu. Są to wojska podległe rządowi serbskiemu, a więc wojska koalicyjne i jako takie upoważnione są na podstawie warunków zawieszenia broni do zajęcia ważnych punktów strategicznych.

BUDAPESZT (25 bm. Tel. pr.) — Wczoraj wieczorem przybyli tu pierwsi żołnierze francuscy. Oczekiwane są jeszcze znaczne transporty wojskowe.

BUDAPESZT (25 bm. W.T.B.)— Pochód znacznych sił rumuńskich przez przełęcze na wschodniej granicy Węgier jest w pełnym biegu. W niedzielę po południu wkroczył do Cyargyo Toelgyes sztab 13 rumuńskiego korpusu z oddziałem złożonym z 2000 ludzi.

BUDAPESZT (26 bm. Tel. pryw.) Armja rumuńska zajmie za zgodą koalicji 26 komitatów, co do których rości pretensje. Pochód wojsk już rozpoczął się. Napotyka on jednak na przeszkody ze strony armji Mackensena, która powstrzymuje Rumunów. Miały już miejsce utarczki.

LUDWIGSHAFEN (25 bm. Tel. pr) Wojska francuskie zajęły już kilka miejscowości nadgranicznych na południowym skraju Palatynatu, posuwając się najdalej na 7 kil. w głąb Palatynatu. Niemieccy delegaci w komisji do spraw zawieszenia broni złożyli protest ze względu na przedwczesną okupację.

Do «Pfalzische Rund.» donoszą z Zweibrücken, że w niedzielę rano wojska indyjskie i afrykańskie, należące do armji angielskiej i francuskiej przekroczyły granicę Lotaryngji i zajęły kilka miejscowości w Palatynacie zachodnim.

MONACHJUM (25 bm. Biuro Hoffmana). Rząd francuski wydał do mieszkańców Alsacji i Lotaryngji odezwę, w której uważa za rzecz bezprzykładną w dziejach, że Alsatczycy i Lotaryńczycy mimo ucisku zachowali wierność i miłość do swej rzeczywistej ojczyzny. Francja idzie teraz na spotkanie Alzacji i Lotaryngji, jak matka na spotkanie odnalezionego dziecięcia; Francja będzie przestrzegała wszelkie lokalne właściwości Alzacji i Lotaryngji, opatrzy jej rany i zapewni jej aprowizację.

ROTTERDAM (26 bm. Tel. pr.)— W londyńskich kołach politycznych oczekują przedłużenia zawieszenia broni, aby umożliwić pertraktacje w sprawie pokoju preliminarnego, który może być zawarty na początku lutego.

BAZYLEA (24 bm. Tel. pr.) — Według «Daily Express» Lloyd George i Balfour w rozmowach z członkami Izby Gmin twierdzą z całą pewnością, że koalicja nie może uznać w Niemczech rządu socjalistycznego i że nie zawrze z nim pokoju. Koalicja domaga się równoprawnienia w Niemczech wszystkich stronnictw i wprowadzenia konstytucji, któraby po wszystkie czasy nie dopuszczała do teroryzmu klas poszczególnych.

KAPSTAT (26 bm. Reuter) — Botha odjechał w celu wzięcia udziału w konferencji pokojowej.

KIJÓW (23 bm. W.T.B.)—Koalicja przez przedstawiciela swego Emota zawiadomiła niemieckiego agenta dyplomatycznego w Kijowie, że pragnie utrzymania sytuacji prawno-państwowej, stworzonej przez hetmana i, że uważa rząd niemiecki za obowiązany utrzymywać w kraju ład i porządek.

GENEWA (25 b. m. WTB.). — Prasa francuska omawia w sposób ożywiony zachowanie się Holandji i gabinetu holenderskiego. Nota rządu francuskiego stanowi pierwsze ostrzeżenie. Rząd Haski nie zachował sumiennie neutralności w sprawie internowania kajsera i kronprinca.

Operacje floty angielskiej.

BERLIN (25 b. m. Tel. pr.) — Według depeszy ag. Reutera, statki torpoczłowe floty angielskiej odpłynęły wczoraj do Kilonji, pomiędzy inn. znajduje się flotyla statków do wyławiania min; zmierza ona ku Kopenhadze, aby oczyścić dla wszelkich okrętów przejście przez Zund od Helsingör do Kilonji. Wśród statków, jadących do Kilonji znajduje się pancernik «Herkules» i 10 torpedowców. Admirał Montague-Browning, dowodzący flotą, chce, jak donoszą z Rotterdamu, przekonać się, czy statki niemieckie w Kilonji i Wilhelmshafen zostały w należytym stopniu rozbrojone.

Japońskie warunki pokojowe.

W kołach dyplomatycznych Waszyngtonu krążą wiadomości, iż japońscy pełnomocnicy postawią na kongresie pokojowym następujące warunki: 1) Zgodność z Anglją w poglądach na wolność morza. 2) Wyrażenie sympatji planom koalicji w kierunku obrony małych narodów. 3) Uznanie, że Japonja musi koniecznie baczyć na utrzymanie porządku na Syberji. 4) Uznanie japońskiej sfery wpływów w zakresie handlu, finansów i przemysłu w Chinach. 5) Stała okupacja Kiao Czau. 6) Protektorat Japonji nad wyspami Marszalskiemi i Karolinami oraz innemi wyspami niemieckiemi na Oceanie Spokojnym. 7) Równouprawnienie obywateli japońskich w całym świecie, opierające się na wzajemności.

Niemcy.

BERLIN (26 b. m. Tel. pryw.) — Z ministerjum wojny komunikują, że organizacja «obrona ojczyzny na Wschodzie» (Heimatschutz Ost) nie występuje przeciwko ludności polskiej w Niemczech. Zadania jej polegają jedynie na utrzymaniu porządku, przygotowaniach do powrotu wojsk niemieckich, dowozu żywności i węgla, oraz obronie granic od band.

BERLIN (26 bm. Tel. pryw.) — Personel niemieckich konsulatów generalnych w Petersburgu i Moskwie przybył wczoraj wieczorem szczęśliwie do Berlina.

Wznowienie parlamentu Frankfurckiego.

Z Wiednia donoszą, że podczas gdy do niedawna chętnie tam popierano wszechniemieckie zgromadzenia narodowe, które miało być zwołane w Berlinie, obecnie coraz więcej głosów odzywa się za wznowieniem parlamentu Frankfurckiego.

Strejk na Śląsku Górnym.

We wszystkich kopalniach śląskich rozpoczął się strejk.

Z Królestwa Polskiego.

Sprawy kolejowe.

Koleje są w stadjum prowizorycznem. Jest wiele luk i braków, ale to zupełnie zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę tak krótki czas, jaki upłynął od przejęcia kolejnictwa. Pomimo tych braków, koleje już teraz przewożą dziesiątki tysięcy podróżnych. Mimo natłoku na stacjach, o nieszczęśliwych wypadkach z podróżnymi nie słychać, zaginienia bagażu należą do wyjątków rzadkich.

Mimo niewielkiej liczby lokomotyw i wagonów towarowych (z górą 4000 na wszystkich linjach), ruch towarowy normuje się i każda ze stacji w razach istotnie pilnych jest zaopatrywana w odpowiednią liczbę wagonów.

Odwrót 10-ej armji.

Wileńska «Pressedinst» donosi, że w dniu 24-go bm. ruchy 10-ej armji odbywały się planowo. W Sobolówce i Mirżach dwaj mieszkańcy z powodu czynnego oporu podczas przepędzania bydła zostali rozstrzelani. Przyczółek mostowy na wschód od Borysowa został zajęty. Most koło Byczy przez Berezynę został zniszczony. W Mińsku koło magazynów prowiantowych zebrał się tłum, który został rozpędzony ślepemi strzałami w powietrze.

Dworzec kolejowy Krzywicze został wskutek nieostrożności spalony.

Komunikat poprzedni z dnia 25-go bm. donosi, że w dniu 21-go bm. 10-ta armja opuściła linje Dniepru i częściowo przeszła już przez linję Berezyny.

O zarząd m. Wilna.

W sprawie przejęcia od ustępujących władz niemieckich zarządu m. Wilna toczą się obecnie pertraktacje między przedstawicielami rozmaitych narodowości. Pan J. Wilejszys, adw. przys. w Wilnie, wystosował w tej sprawie do Komitetu Polskiego w Wilnie list, na który została udzielona następująca odpowiedź:

Do WPana Jana Wilejszysa,
adw. przys. w Wilnie.

W odpowiedzi na pismo Sz. Pana z dn. 20—25 b. m., dotyczące objęcia zarządu m. Wilna przez komisarjat z przedstawicieli 4 ch narodowości w stosunku po 1 ym lub po 2-ch od każdej narodowości, mamy zaszczyt zakomunikować, co następuje:

1) Ponieważ Sz. Pan występuje w liście do nas zaadresowanym nietylko jako członek L. S. L.-D., ale i jako mianowany przez Tymczasową Radę Stanu Litwy komisarz do spraw zarządu m. Wilna, więc oświadczamy, że Taryba za rząd Litwy przez nas uznana nie została i dlatego w sprawie utworzenia Tymczasowego Zarządu m. Wilna z jej przedstawicielami o tyle tylko traktować możemy, o ile występują oni nie jako przedstawiciele rządu, lecz jako przedstawiciele reprezentacji narodowej Litwinów.

2) Proponowany stosunek liczbowy (1 : 1 : 1 : 1, względnie 2 : 2 : 2 : 2) nie odpowiada stosunkom narodowościowym panującym w Wilnie, zresztą nie został on również przyjęty przez Tarybę przy projektowaniu przyszłego zarządu całym krajem.

3) Ponieważ przyjęcie możliwie rychłe zarządu m. Wilna istotnie leży nam na sercu i pragniemy przyczynić się do rozwiązania tej sprawy, więc od siebie zgłaszamy projekt następujący:

Proponujemy utworzenie Tymczasowej Rady Miejskiej złożonej z przedstawicieli Polaków, Żydów, Litwinów, Białorusinów i innych w stosunku odpowiadającym zaludnieniu miasta Wilna. Wybór osób polecić należy Komitetom Narodowym odpowiednich narodowości. Rada miejska wybiera

z pomiędzy siebie zarząd miasta złożony z 10 osób, uwzględniając w jego składzie wszystkie możliwe narodowości w stosunku proporcjonalnym i opracuje jeszcze przed Nowym Rokiem ordynację wyborczą, na podstawie której przeprowadzone będą nowe wybory.

Prezydjum Komitetu
(podpisy).

Walne zebranie członków Wileńskiego T-wa Opieki nad dziećmi.

W sobotę ubiegłą, w lokalu Towarzystwa popierania pracy społecznej, odbyło się walne zgromadzenie członków Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi.

Wobec przybycia na zebranie odpowiedniej ilości członków, przewidzianej przez ustawę — zebranie uważane było za prawomocne.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa d-ra Ludwika Łukowskiego—na przewodniczącego zaproszono ks. kanonika Antoniego Czerniawskiego, na sekretarza zaś p. Zbigniewa Smiałowskiego.

Na wstępie przewodniczący powitał powracającego z wygnania w Niemczech—ks. Jerzego Sienkiewicza. Poczem przystąpiono do spraw objętych porządkiem dziennym.

Ogólne sprawozdanie z działalności Towarzystwa za czas od 1-go września 1916 roku do 1 go września 1918 roku, referowane przez prezesa d-ra L. Łukowskiego, przyjęte zostało przez walne zebranie.

Sprawozdanie z poszczególnych działów Towarzystwa warsztatów rzemieślniczych (referował inżynier p. P. Piotrowicz), ochrony szkoły № 1 im. J. Montwiłła (referował p. L. Ostrejko), ochrony szkoły № 2 (ref. p. E. Żukowska) i Pogotowia Ratunkowego dla dzieci chrześcijańskich (ref. ks. Jerzy Sienkiewicz) — przyjęte zostały przez zebranie i zatwierdzone jednogłośnie.

Poruszona przez p. E. Żukowską sprawa utworzenia przy Towarzystwie specjalnej sekcji wychowania fizycznego dzieci,—uznaną została za wielce pożądaną. Sekcja miałaby na celu 1) systematyczne organizowanie wycieczek dla dzieci, ćwiczeń, gimnastycznych, zabaw i gier na świeżem powietrzu. 2) Organizowanie zbiorowych lekcji wychowania fizycznego, dla osób życzących kształcić się na nauczycieli gimnastyki.

3) Sprawozdanie i rozpowszechnianie książek i broszur, traktujących o wychowania fizycznem dziecka.

Wniosek ks. Jerzego Sienkiewicza, dotyczący utworzenia przy Towarzystwie instytucji, opiekującej się dziećmi moralnie zaniedbanemi lub przestępcami małoletniemi, został przez Zebranie zasadniczo przyjęty.

Sprawozdanie kasowe za czas od 1-go września 1916 r. do 31 sierpnia 1918 r. włącznie, — zostało jednogłośnie zatwierdzone.

Protokół komisji rewizyjnej, stwierdzający prawidłowość zapasów i dokumentów kasowych, przyjęty został przez Walne zebranie.

Preliminarz na rok 1918/19 — wynoszący 54,900 mk., — został zatwierdzony.

Walne zebranie członków upoważniło Zarząd Tow. Opieki nad dziećmi do zaciągania bądź jednokrotnej, bądź w miarę potrzeby kilkakrotnych pożyczek, lub realizowania papierów procentowych z kuponami, jak również użycia kapitału w wysokości do 50,000 mk. dla pokrycia bieżących wydatków i spłaty zobowiązań ciążących na Towarzystwie.

Do Zarządu Towarzystwa wybrani zostali: pp.: ks. Jerzy Sienkiewicz, Ksawery Zubowicz, Władysław Malinowski, Janina Sumorokówna, Marjan Strumiłło, Dr. Witold Węsławski, Piotr Piotrowicz, Marja Chundzewicka, Ludwik Ostrejko, Zbigniew Smiałowski, Elżbieta Żukowska, Dr. Ludwik Żukowski.

Na kandydatów do Zarządu wybrani zostali pp. Jadwiga Brensztejnowa, Marja Jodkowa, oraz p. Jeleniewski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Aleksander Jaroszyński, dr. Wł. Bujalski i Edmund Kowalski.

Posiedzenie zamknięto o godz. 8 m. 40 w.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Mansweta.
Jutro: Saturnina.
Pojutrze: Andrzeja ap.
Wschód słońca—o g. 7 m. 53
Zachód słońca—o g. 3 m. 42.

Z WILNA.

— **J. E. ks. Administrator K. Michalkiewicz** wrócił dn. 26 bm. wieczorem z wygnania. Jednocześnie powrócił też ks. dr. Z. Lewicki.

— **Nowe czasopisma w Wilnie.** W najbliższym czasie w Wilnie mają zacząć wychodzić następujące nowe dzienniki: socjalistyczno-rosyjski «Gołos Narodu», socjalistyczno-litewski «Liaudies Žodis» (słowo ludu), rosyjski «Wileńskoje Słowo», socjalistyczno-rosyjski «Nowaja Era», żydowsko socjalistyczny «Unsere Stimme» (Nasz głos) i demokratyczno-rosyjski «Wileńskija Nowosti».

— **Klątwa.** Onegdaj w głównej synagodze przy ul. Żydowskiej rabinat miejscowy dokonał z całą pontyfikalnością uroczystego wyklęcia wszystkich żydów, którzy wywożą mąkę z miasta, oraz tych co trudnią się pędzeniem samogonki. Przez rzucane klątwy rabinat pragnie zapobiedz marnowania zboża na pędzenie wódki i ukrócić rozwielmożniające się znów w Wilnie pijaństwo.

— **Na wpisy.** Dzisiejszy koncert na rzecz Polskiego Tow. Wpis. Szkolnych zapowiada się bardzo dobrze. Urozmaicony, a prawdziwie artystyczny, program zawiera w pierwszym rzędzie utwory muzyków i kompozytorów swojskich: Chopina, Noskowskiego, Karłowicza, Wieniawskiego. Łaskawy swój udział obiecali: pp. Zofja Bortkiewicz Wyleżyńska (śpiew), p. K. Pliszka-Ramuszewiczowa (fortepjan), która między innemi odegra także utwory własnej kompozycji (Menuet) oraz prof Tadeusz Zawadzki (skrzypce).

Koncert odbędzie się w sali «Lutni». Początek o godz. 8 wiecz.

Bilety nabywać można od g. 12 ej w poł. przy kasie w «Lutni». Ceny miejsc nie podwyższone (te same co na przedstawieniach «Lutni»).

— **Stowarzyszenie techników** w Wilnie wzywa wszystkich techników od inżyniera do majstra włącznie do zgłoszenia się w czasie najbliższym w celu niezbędnego zarejestrowania sił technicznych kraju do pp. inżynierów A. Antonowicza — Wronia № 6 lub B. Stankiewicza — Kasztanowa № 7, codziennie za wyjątkiem świąt, między 10-tą a 11-tą.

— **Z „Lutni"** «Marcin Łuba»— dramat Sewera i Micińskiego.

Kierownictwu teatru Polskiego w «Lutni» należy się wielkie uznanie za zapoznanie publiczności wileńskiej z dziełem tej miary, co dramat «Marcin Łuba», który ujrzeliśmy na scenie w sobotę ubiegłą.

Głęboki znawca ludu polskiego i jego psychologji stworzył tu Sewer na tle życia tego ludu dramat niezmiernie silny.

Treścią «Marcina Łuby» jest walka dwuch silnych jednostek: starego chłopa-lichwiarza i jego syna, studenta-pracownika, stającego w obronie uciskanej gromady, walka zakończona śmiercią samobójczą starego Łuby; obok tragedji ojca, odgrywa się tu tragedja syna, w którym walczy miłość synowska z umiłowaniem prawdy.

Wykonanie dramatu Sewera mimo usterek w oddaniu pewnych ról, odznaczało się naogół poprawnością; z pośród wykonawców wyróżnili się dodatnio pp. Renard (rola tytułowa), Strycharski, Millerowa i Wińcza.

Gromada była stanowczo zbyt nieliczna co psuło wrażenie, zwłaszcza w akcie IV.

Al. Jod.

— **Polski teatr ludowy.** Dziś, we czwartek 28 b. m. odbędzie się w teatrze ludowym 33 cie przedstawienie ludowe, które produkowanem będzie dwukrotnie o godz. 6 i 8 i pół wiecz.

Program obejmuje trzyaktowy utwór sceniczny Jadwigi Marcinowskiej «Legjoniści».

Dużem urozmaiceniem będą piosenki legjonowe, które wykonane zostaną w akcie 2-gim sztuki.

Kasa czynną jest dziś od g. 12 ej w południe w gmachu po-cyrkowym.

W przygotowaniu «Okrężne» J. Korzeniowskiego.

— **Z zarządu teatru polskiego.** W celu zwiększenia zespołu teatru ludowego przyjmowane będą zapisy osób, posiadających kwalifikacje sceniczne, a życzących brać udział w przedstawieniach teatru ludowego.

Zapisy odbywać się będą w sobotę nadchodzącą 30 bm o godz. 6 i pół wiecz. — w kancelarji Polskiego Stow. Rzemieślniczego (I Portowa 4—4).

— **3 Koncert symfoniczny.** Od dziś sprzedają się bilety na 3-ci koncert orkiestry symfonicznej, organizowany przez Tow. «Lutnia» w niedzielę nadchodzącą, d. 1 grudnia kasa czynną jest w kancelarji «Lutni» od g. 5—8 w.

— **Z „Lutni"** (Teatr Polski). W liczbie lekkich i wesołych komedji wystawionych na scenie «Lutni» w ostatnim czasie wyjątkowem powodzeniem cieszyła się sztuka wiedeńskiego autora p. t. «Siostra Helena»—jestto komedja napisana z iście francuską werwą, lekka, wesoła, dająca widzowi sposobność przepędzenia wieczoru w wesołej atmosferze.

«Siostrę Helenę» powtarza raz jeszcze nasz teatr w sobotę. Oby jaknajszerszym sferom publiczności dać możność poznać ten wielce wesoły utwór.

Bilety na sobotnie przedstawienie «Siostry Heleny» sprzedaje kasa teatralna od dziś w godzinach zwykłych od 5 do 8 wiecz.

— **Teatr robotniczy.** Dn. 1 grudnia w teatrze Stow. Kat. Robotników Polskich odegraną zostanie komedja w 2 akt. Korzeniowskiego «Majster i czeladnik».

W dziale chóralno-muzycznym usłyszymy cały szereg przepięknych melodji.

Początek przedstawienia o g. 7 w.

Bilety można już nabywać w kasie kuchni robotniczej, Św. Michalski zauł. 5.

— **Zgubiono** w niedzielę 14.XI wieczorem koło Ostrejbramy albo na Niemieckiej ul. niklowy rewolwer, własność żołnierza niemieckiego. Łaskawy znalazca proszony jest za wynagrodzeniem o o niesienie do policji niemieckiej przy ul. Dominikańskiej № 1, pokój 114.

— **Podziękowanie.** Zapowiedziana loterja na bieżące dzieci żłobka, ochrony i polskich szkół T-wa «Caritas» odbyła się ubiegłej niedzieli w cukierni Sztralla z powodzeniem. W ciągu paru godzin wszystkie fanty zostały rozegrane. Publiczność sympatyzująca z celem T-wa «Caritas» przychodziła w ciągu całego dnia do cukierni, lecz już było po wszystkiem.

Wobec olbrzymich kosztów niezbędnych na utrzymanie zakładów naturalnie loterja najwyżej zapewnić może egzystencję ich na parę tygodni, to też osoby, które chciały wziąć udział w loterji a przez to poprzeć zakłady, lecz już było zapóźno, zechcą łaskawie złożyć swe ofiary na T-wo «Caritas» w adm. «Dziennika Wileńskiego», lub na ręce osób organizujących loterję.

Niezmordowanym wielce szanownym Paniom organizatorkom za trudy, łaskawej publiczności za ofiary i wzięcie udziału w rozegraniu, oraz p Sztrallowi za lokal składam w imieniu biednej dziatwy najgorętsze «Bóg zapłać».

Ks. Ign. Olszański.

Wilno, 25 XI.18 r.

Głosy czytelników.

Zniszczenie lasów.

Huragan wojny, który niedawno jeszcze szalał nad Europą, poczynił straszne spustoszenia w naszym kraju. Zginęły dziesiątki tysięcy mieszkańców, spłonęły miasta i wioski. Uległy zniszczeniu i nasze lasy litewskie.

Wyrąbano puszczę Białowieżką, lasy Augustowskie i wiele innych. Tam, gdzie jeszcze kilka lat temu pasły się stada żubrów i saren, gdzie niedźwiedź litewski miał stałą rezydencję, obecnie sterczą pnie, niby pomniki na cmentarzyskach. Dziś już zacichły gromy burzy wojennej. Błysnęły pierwsze promienie rozy tak dawno oczekiwanego pokoju, nie umilkły tylko uderzenia topora w lasach litewskich. Teraz już nie wojna szerzy zniszczenie w tych lasach: ich wycinają mieszkańcy poblizkich wsi, ci sami ludzie, którzy wśród lasów warstw tych urodzili się i urośli. Rąbią z gorączkowym pośpiechem przeważnie tak zwane lasy skarbowe, korzystając z nieobecności miejscowej władzy. Powiadają, że niema właściciela tych lasów, a więc można je rąbać. Nie rozumieją widocznie ci ludzie, że właścicielem tych lasów jest cały naród, zamieszkujący nasz kraj i że przed trybunałem tego narodu niszczycielom przyjdzie się ciężko odpowiadać!

Wielką, niepowetowaną krzywdę wyrządzają ci ludzie całemu krajowi. Łatwo jest wyrąbać las, trudno i bardzo trudno będzie doczekać póki on odrośnie. Na to potrzebne dziesiątki lat. Ogromne, piaszczyste przestrzenie, porośnięte przez sosnę, po wyrąbaniu zamienią się na morza piasku. Ten piasek, gnany wiatrem, zasypie sąsiednie żyzne pola i łąki. Nie łatwo będzie w niedalekiej przyszłości dostać materjału na budowę, a przecie musimy odbudować wiele spalonych świątyń, wsi i miasteczek.

Cały krajobraz Litwy, po wyrąbaniu lasów, straci swą malowniczość i klimatyczne warunki tego kraju znacznie się pogorszą. Jak wiadomo, las ma na klimat wielki i dodatni wpływ. Już ostatnie dziesięciolecia zaznaczyły się zmianą klimatu Litwy ku gorszeniu i tłomaczy się to, między innymi tem, że wyrąbane zostały ogromne przestrzenie lasów, należących przeważnie do właścicieli dóbr prywatnych. Nie zaprzeczalnym jest dodatni wpływ lasów i na obfitość wody, rzek, jezior i źródeł. Jak wiadomo, potworzyły się straszliwe mielizny na Wilji, Niemnie i innych naszych rzekach, co w wielkim stopniu jest rezultatem przyrąbania lasów.

Niszczone obecnie lasy skarbowe były przed wojną w lepszym stanie niż lasy prywatne. Prowadziła się w nich planowa gospodarka. Ogólna przestrzeń tych lasów sięga w naszym kraju miljona dziesięcin. Stanowią one obecnie, jak również i pozostałe lasy prywatne, główne nasze bogactwo.

Za lasy te moglibyśmy otrzymać od sąsiednich narodów żelazo, sól, naftę, czego u nas niema, jeżeli potrafimy uratować te lasy od grożącej zagłady.

A więc, kto czuje się obywatelem tego kraju, kto kocha ten kraj, winien w miarę sił i możności przyczynić się do ocalenia naszych lasów. Ci, którzy niszczą lasy widocznie nie wiedzą co czynią. Niech każdy sąsiad niszczycieli rozumiejący jak wielkie znaczenia ma dla kraju naszego las, postara się objaśnić im, że niszcząc lasy oni niszczą i gubią swoją ojczyznę.

Leśnik I. Lubkiewicz.

OFIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL."

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Z powodu powrotu prezesa powyższej instytucji—członek zarządu H. S. 4 m.

Ku uczczeniu proboszcza kościoła św. Jakóba ks. J. Sienkiewicza—grono przyjaciół ze Zwierzyńca: Oskar i Borysława Kauiczowie 70 m., Ludwika Malecka 10 m, Władysław i Julja Arciszowie 40 mk., Zdzisław i Helena Kołłątajowie 40 m., Władysław i Janina Olaskowie 20 mk., Marja Trzeciakowa 5 mk., Józef Kordasz 20 mk., Marja Koziełł-Poklewska 30 m., Szymon i Zofja Renigerowie 40 m., Michał Łunkiewicz 20 m.

Ku uczczeniu ś. p. d-ra Jana Boguszewskiego—St. Bagiński 25 m., Br. Gawrońska 10 mk.

Na głodne dzieci.

Z powodu powrotu ks. Sienkiewicza — W. N. 3 m.

Ku uczczeniu 25-ej rocznicy ślubu pp. B. i A. Sztrallów—M. Bernat 5 m.

Na wpisy szkolne.

Z powodu powrotu ks. Sienkiewicza — W. N. 2 m.

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.

Z powodu powrotu ks. Sienkiewicza — W. N. 5 m.

Dla jeńców Polaków.

K. L. 6 m.

Z ostatniej chwili.

WARSZAWA (26 bm. W.T.B.) — Komunikat polskiego sztabu generalnego głosi: Wojska polskie pod wodzą gen. Rozwadowskiego oczyściły Galicję środkową od band ukraińskich. Zajęliśmy Ustryki i oprócz jeńców zdobyliśmy 2 armaty.

Kawalerja nasza ściga w kierunku Rawy Ruskiej uciekające oddziały ukraińskie. We Lwowie zdobyto park lotniczy.

WARSZAWA (26 bm. W. T. B.)— Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało wiadomości, że rząd sowietów internował polskie przedstawicielstwo w Moskwie, uwięził część urzędników i zasekwestrował papiery. Ministerjum zażądało wyjaśnień od Czyczeryna.

BERLIN (27 b. m. W. T. B.). — Poseł niemiecki w Warszawie został upoważniony do oświadczenia, że Niemcy czynią rząd polski odpowiedzialnym za straty zadane przy niespodzianym, częściowo przymusowym wywożeniu majątku Rzeszy i majątku prywatnego, oraz częściowem ich zatrzymaniu.

OPTYK RUBIN

Dominikańska Nr. 17.
Firma egzystuje od 1840 roku.

J. BUKOWSKI i S-KA
d. ED. FECHTEL
WIELKA Nr. 36.

Poleca Szanownej klijentelli: 2951
bogato zaopatrzony skład win i towarów kolonjal.
oraz **dla Wielebnego Duchowieństwa Wina kościelne.**

KINEMATOGRAF „HELIOS“
Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program na 27—29 listopada 1918 r. General-feldmarszałek Hindenburg u swego pułku, zdjęcia z natury
Cierpienia miłości, zajmujący dramat w 3 aktach. **Delikatne polecenie,** komedja w 3 aktach.
UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo—w środy i soboty.
Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 3-ej pp. **Koniec** przedstawienia o g. 11-ej w.
Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer“
WIELKA 74

Zawiadamiamy Szanowną Publiczność, że nam udało się dostać nową
serję obrazów z Warszawy z polskimi napisami.
Tym sposobem nasz kinematograf jedyny w Wilnie, który ma możność demonstrować obrazy z polskimi napisami.

33 przedstawienie. **Polski Teatr Ludowy.**
GMACH PO-CYRKOWY NA ŁUKISZKACH.

Dziś, w czwartek, 24-go listopada 1918 r.
DWĄ PRZEDSTAWIENIA.
LEGJONIŚCI
obraz dramatyczny w 3-ch odsłonach Jadwigi Marcinowskiej.
Początek widowisk o godz. 6-ej i 8 i pół wiecz.
Kasa czynną jest dziś od g. 12 w poł. w gmachu po-cyrkowym.

Grono inżynierów i techników
po powrocie z Rosji wykonywa wszelkie obstalunki w zakres elektrotechniki wchodzące, mianowicie:
sporządzanie i wykonywanie projektów i kosztorysów, ustawianie motorów,
urządzanie światła
DZWONKÓW I SYGNALIZACJI.
Duży wybór armatury. Ceny umiarkowane.
Zgłaszać się do magazynu Chybińskiego, Ś-to Jerska № 4.
rk **K. Łaszkiewicz i R. Strauss,** inżynierowie.

F. WINISKI I S-KA
właściciele (na czas okupacji) 2965
TYTUNIOWEGO SKLEPU
„R. MARKUS“
przenieśli swój magazyn na
ULICĘ WIELKĄ Nr. 58.
Wielki wybór cygar i kart do gry.

Geometra-taksator i technik budowniczy
Walerjan Urbanowicz 3088
przyjmuje wykonania wszelkich robót mierniczych, taksatorskich i budowniczych, a także zarząd domami, majątkami i lasami.
Wilno, Stefański Forsztadt, (Poleska) Konduktorska № 22.

Niemieckie
kupno i sprzedaż
Towarzystwo m. b. H.
Wilno, ul. Wielka 86. 3104
Sprzedaż detaliczna narzędzi rozmaitych i drobnego **żelaztwa** codziennie od g. 8½—12 w poł. w parku pionierów, ul. Piwna.

Biuro Techniczne
Inżyniera Bolesława Stankiewicza i technika budowlanego Aleksandra Zecera.
Adres: Wilno, (Łukiszki) ul. Kasztanowa, dom B. Stankiewicza.
wykonywa roboty w zakresie budowlano inżynieryjnym, jako to: Budowa nowych i restauracja starych kościołów, gmachów fabryczno przemysłowych, domów dochodowych i dworskich z urządzeniem kanalizacji, wodociągów i centralnego ogrzewania. Sporządza projekty i kosztorysy, oraz obmiary robót i oszacowania. 2494

LEKARZ-DENTYSTA
ARTUR TORWIRT
powrócił
Bernfraterska Nr. 2.
Wstawianie sztucznych zębów najnowszą metodą. Wybielanie żółtych i ciemnych zębów. 2677

Lecznica dla zwierząt S. Bakuna,
LEKARZA WETERYNARJI.
Przyjęcia chorych od g. 9—1 r. i 4—8 w., w nagłych wypadkach i w nocy.
Zarzecze 5 (d. Honesti). 3102

Dr. S. Kapłan, 3104
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, 606, 914.
Choremu nie przeszkadza zajęcie.
Przyjęcia od g. 10—1 pp. i 4—7 w.
Piwna 6—9 (dawniej Monastyrska).

Dr. E. Lewin,
choroby wewnętrzne 3104
(specjalnie piersiowe i płucne).
Wileńska 6, pierwsze piętro.
Przyjmuje od godz 11—1 i 4—6.

Odstąpię sklep kolonjalno-spożywczy i tytuniowy. Bułtupska 14, z Kalwaryjskiej róg Sergjuszowskiej. Banaszewski. 3094

KUCHARKA poszukuje posady, ma chlubne świad. Zna się na gospod. Chciałaby na wieś lub w mieście. Trocki tr. 53 4. Sinkiewiczowa. 2960

ŁAŹNIA STRAUSSA
przy ul. Popławskiej będzie otwarta w czwartki, piątki, soboty i niedziele. 2915

Sprzedam magazyn mebli. Tamże potrzebny tapicer. Dowiedzieć się: ul. Wileńska № 29 m. 8. Malinowski. 3092

Doktór medycyny
B. SZYRWINDT
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606—914).
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.
Wielka 39. 2481

MECHANIK-SPECJALISTA
STANISŁAW PRZYGODZKI
po powrocie z Rosji przyjmuje do reparacji najrozmaitsze maszyny do szycia, pisania, mereżek i pończoch, a również muzykalne automaty, gramofony i kasy **„National“.** Są do nabycia rozmaite części do maszyn, gramofonów itd.
Ul Wielka № 39—4. 2715

Dr. Globus
(Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe).
powrócił 3021
Wileńska 32, od 10—12 i od 5—7.

Inżynier KULTURY
projektuje i wykonywa wszelkie melioracje rolne i urządzanie sztucznych stawów rybnych, a także podejmuje się sporządzania wszelkich projektów i planów gospodarczych. WILNO, 3 Sołomianka № 17. Orcholski. 2646

Doktór
ALEX. LIBO
choroby gardła, nosa i uszu.
od 11—2 i 5—7 w.
Zawalna 22/6. 2965

Francuskiego języka i literatury 3022
udziela słuchaczka wyższego kursu
„Aliance Française de Petrograde“
Ul. Wileńska 32—3 od g. 4—6 w.

Dr. J. Burak
Akuszerja, kobiece i weneryczne choroby
powrócił 2965
Zawalna № 16 m. 9.
Przyjmuje od 10—1 i od 4—7

DRZEWO
suche na opał
po cenach umiarkowanych
poleca
A. GURWICZ, Łukiska 8. 2932

Dr. L. IWANTER
Choroby: **wewnętrzne i nerwowe.**
ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZY
i **PROMIENI ROENTGEN'A.**
Wileńska 25. 2965

KUPUJĘ: 2965
biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Płacę najwyższe ceny.
Jubiler **GLEZER, Wielka 47.**

Suchy opał
po cenach umiarkowanych. Plac Tyszkiewicza, ul. (Niżegorodzka) Magazynowa № 26, kantor 19—17. Dla szkół, szpitali i przyjezdnych rabat. Kurycki. 2965

Sprzedam sumę hipoteczną 5000 rub. na nieruchomości w Wilnie. Dowiedzieć się: S-to Jerska № 17 Warszawskie T-wo Ubezpieczeń od 10—2. Stanisław Reniger. 3095

OGŁOSZENIA
do NIEMIECKICH, POLSKICH i ŻYDOWSKICH 2965
gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro **I. Karlina,** Trocka 20.

MEBLE 2965
różnego rodzaju z powodu likwidacji interesu tanio sprzedam. **Baruchsohn,** ul. Sawicz № 9.

Maszyny 2965
różnego rodzaju i instrumenty fabryczne kowalsko ślusarskie sprzedam **Baruchsohn,** ul. Sawicz 9.

Sprzedam
dwa siodła oficerskie ładnej roboty z uzdami i popręgami i binokl pryzmatyczny japoński, typu oficerskiego, ×8. Ofiarna 2. m. 14. Oglądać można od 12 do 2-iej. Hr. Komorowski. 3035

Kto chce sprzedać prywatnie
(nie do magazynu)
za dobrą cenę
cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby **kupuję.**
Płacę o 20% więcej niż wszystkie magazyny. rk
Tatarska 20—17, Leon Poexter.

Po przyjeździe
z Rosji Jan Łappa poszukuje matki Jadwigi Łappa. Adres: hotel «Noblesse» pokoju № 20, ul. Wielka wprost Sali miejskiej. 3052

Domowe obiady
w czwartki i niedziele KOŁDUNY. Wielka № 23 m. 4 w podwórzu. Butkiewicz. 3067

Obiady domowe
na maśle. Wileńska № 25 m. 2. Szkoła Gospodarsko-Kulinarna.

Dn. 30 b. m.
jadę do Rosji,
prędko wracam.
Polecenia przyjmuję od 10-1.
Rossa, I Witebski Przejazd 4—2.
A. Rymkiewicz.

DOM 3098
do sprzedania
tanio z placem-ogrodem do Wilji na Antokolu № 106. O warunkach na Wroniej № 6—1, Antonowicz.

Mieszkania
do wynajęcia, składające się z 1, 3 i 4 pokojów i kuchni przy ul. Popowskiej 22, Czesnak. 3102

Pokój umeblowany
ze światłem do wynajęcia. Zaułek Komendancki 4—4 (z Nowogrodzkiej 17), Satkiewicz. 3096

Wspaniałe lisy
damskie, kryte jedwabiem, do sprzedania. Zawalna 3, mieszk. 10, Tołoczko. 3081

Sprzedam garnitur mebli mięk., triumo, biurko, szafę, zegar, porcelan. serwis stoł., wagi i ciężarki, landszafty, spodnie czarne nowe. Kasztanowa № 4—22. Łukaszewicz. 3101

Natychmiast do wynajęcia 1) Mieszkanie z 7 pokoi, kuchni, wanny i elektrycznością. 2) Mieszkanie z 4 pokoi umeblowanych, kuchni i elektrycznością. Oglądać między 1—3. Zwierzyniec, Miła № 7. Hagentorn. 3060

Sprzedam niedrogo nową suknię welwetową zieloną, kilka bluzek jedwabnych i wełnianych, haft i inne rzeczy. S-to Jerska № 21 m. 1 w dziedzińcu, drewniany dom. Zaorbrejt. 3082

Do wydzierżawienia
folwark Łazniki 8 w. od Wilna, 2 w. od st. Wilejka, 100 ornej ziemi dobrze ugnojonej. O szczegółach dowiedzieć się na miejscu w majątku — albo S-to Filipski zauł. 15, m. 21—Welc, godz. 1—3. 3055

Potrzebny
nieduży lokal z mieszkaniem 1—2 pokoje z kuchnią—pod sklep spożywczy w centrum miasta. Oferty: Wileńska 31, m. 2. Ronba. 308

JADŁODAJNIA
PRZY HOT. NISZKOWSKIEGO
Wydają się obiady
od 12—3 i kolacje od 7—9.
Dziś: 3012
FLAKI, KOŁDUNY
i BULJON z PASZTECIKAMI.

Okazyjnie kupię
cenną mufkę i kołnierz sobolowy, gronostajowy, lub lisy. Z ofertami proszę się zwracać Zarzecze, I-szy Ponomarski zauł № 3 m. 1 od 1 do 2 i pół. Korzeniewska. 3078

Do sprzedania starożytny fortepjan «Beckera», obraz gobelinowy i koronki brukselskie. W tym samym domu jest mieszkanie o 5-ciu pokojach do wynajęcia. Ul. I Raduńska № 22 m. 5. Bar. Staden. 3090

Do sprzedania
futra barany, palto zimowe i jesienne męskie oraz lustra—triumo. I Raduńska róg Kijowskiej № 37 m. 11. Siedlikowski 3104

Do wynajęcia
mieszkanie z 5-ciu pokoi ze wszelkiemi wygodami na ul. Ludwisarskiej 7. Dowiedzieć się tamże pod № 4 ym u p. Rogowskiej. 3091

Potrzebny
na miesiąc pokój umebl. z opałem i elektrycznością. Hotel «D'Italie». Profesor Szyłkowski 3093

RESZTKI
sukienne i wełniane po przystępnych cenach do sprzedania. Wielka 50, m. 1 obok hotelu Niszkowskiego. Minkier. 3079

Do sprzedania
futro nowe szopy ze skóry jenotowe, w zakładzie krawieckim Macewicza. S-to Jańska 22 3104

Poszukuję mieszkania z 4—5 pokoi z meblami, elektrycznością i wszelkiemi wygodami. Zwracać się: hotel «George'a» № 43 i 46 p. Porzecki od 9—11 i od 3—5. 3100

PIANINO
i **dywan** pluszowy do sprzedania. Trocka 14, Lombard Miejski, od godz. 10—2 3104

Po powrocie z Rosji Czesław Piotrowicz poszukuje Zygmunta Wasilewskiego. Ktoby wiedział jego adres, proszony jest złożyć w Adm. «Dz. Wileńskiego». 3083

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane z elektrycznością. Ul. Konarskiego № 47. Jansohn. 3089

Potrzebna podręczna do staników i dziewczynki do nauki krawieczczyzny. I Portowa № 6-b—2. 3097

OCHMISTRZYNI, dobrze znająca się na gospodarstwie domowem i kuchni, poszukuje posady. Może zarządzać domem. Ma świadectwa i rekomendacje. Wileńska № 37, m. 52 Jurewicz. 2993

Do sprzedania 3019
ŻAKIET damski granatowy z karakułowym kołnierzem, do niego MUFKA obszyta karakułami. BOA czarne, angory i inne damskie ubrania. S-to Jerska dom Banku Ziemskiego m. 10. Kiełbowska.

Konie do wynajęcia mam do wynajęcia lub lekkiej jazdy Cena przystępna. Od 11 — 2. Ofiarna 2—14. M. Romerowa. 2972

Zaraz potrzebne 3 umeblowane pokoje z usługą w centrum miasta, albo niedaleko od onego, przy rodzinie polskiej. Oferty proszę zgłaszać: I Portowa № 6, m. 3. Jan Bułhak. 2982

Dom drewniany
z mocnego materjału, tanio do sprzedania. Dowiedzieć się: Ulica Szopenowska 1—18 u p. Wileńskiej od 9—12 zrana. Radin. 3036

Pianino
i pokrowce na meble do sprzedania. Zawalna 48, aptekarski mag. Somach. 3071

Poszukuję
miejsca lokaja do domu prywatnego, lub do restauracji. Połtawska № 16—4. Mieczkowski. 3053

Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7. Odpowiedzialny za redakcję Stanisław Łukaszewicz. Wilno.